

Grażyna Piechota, *Książka szkolna w komunikacji społecznej w Polsce XVI–XVIII wieku,*
Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej,
Lublin 2022, ss. 687

Recenzowana praca stanowi obszerną i kompleksową próbę omówienia funkcjonowania książki szkolnej w czasach nowożytnych na ziemiach Królestwa Polskiego od początku XVI w. aż do upadku Rzeczypospolitej. Autorka bierze pod uwagę nie tylko perspektywę bibliologiczną, ale także historyczny rozwój edukacji, z uwzględnieniem problematyki religijnej, co sprawia, że rozważania są umieszczone we właściwym i bardzo szerokim kontekście. Mimo że jest to jej pierwsza opublikowana monografia, od kilkunastu lat (doktorat w 2012 r.) zajmuje się ona bibliologią, ze szczególnym uwzględnieniem książek staropolskich oraz książek szkolnych. Ma więc już na swoim koncie szereg artykułów i innych publikacji dotyczących tej problematyki. Zadanie, którego podjęła się Grażyna Piechota, było niezwykle żmudne, gdyż wymagało odnalezienia i przeanalizowania ogromnej liczby starodruków o bardzo różnym stanie zachowania oraz innych źródeł. Było ono jednak niezwykle potrzebne nie tylko dla rozwoju bibliologii, ale także historii edukacji, kultury oraz dziejów społecznych. Można zatem stwierdzić, że jej praca ma charakter interdyscyplinarny i wnosi nowe ustalenia do kilku dyscyplin naukowych.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy. Tekst książki (bez bibliografii) liczy 606 stron i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Każdy z rozdziałów jest ponadto podzielony na podrozdziały. Decyzja o podziale treści pracy na stosunkowo małe i niezależne, choć powiązane ze sobą, części był niezwykle trafny. Mimo jej objętości czytelnik może z łatwością odzyskać interesujące go zagadnienia.

Kluczową rolę w monografii odgrywa wstęp. Autorka opisuje w nim nie tylko stan badań, bibliografię i metodologię, ale sporo miejsca poświęca także bibliologii jako dyscyplinie oraz omawia specyfikę procesu alfabetyzacji, który jest ściśle związany z zagadnieniem społecznej funkcji książki szkolnej. Grażyna Piechota kreśli tym samym podstawy niezbędne dla dalszej lektury tekstu. Niezwykle trafną decyzją Autorki było umieszczenie problematyki książki szkolnej w kontekście nowożytnego systemu szkolnego w Polsce. Zmieniał się on bowiem niezwykle intensywnie. W XVI w. pod wpływem reformacji nastąpił rozdział na konkurujące ze sobą szkoły katolickie oraz protestanckie, zaś w wyniku reformy trydenckiej intensywnie rozwijały się szkoły jezuickie, pijarskie, a na Rusi także bazylikańskie. Autorka zwraca ponadto uwagę na dyskusje toczące się przez całą epokę nowożytną nad programami i systemem szkolnym. Oświecenie przyniosło wreszcie

zmianę podejścia, metod i programów nauczania, a powołana w 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej wprowadziła nową jakość do polskiej edukacji. Tym zagadnieniom poświęcony jest pierwszy rozdział monografii.

Wiek XVI był także okresem niezwykle intensywnego rozwoju drukarstwa. Wzrost liczby książek spowodował rozwój rynku i handlu księgarskiego. Rozdział drugi Autorka poświęca nie tylko tym zagadnieniom, ale także miejscu książki w programach szkolnych oraz kanonowi podręczników i autorów klasycznych. Kolejna część monografii ma charakter *stricte* bibliologiczny i koncentruje się na architekturze staropolskiej książki szkolnej. Znajduje się w niej bardzo szczegółowe omówienie poszczególnych elementów, takich jak forma, kompozycja typograficzna czy struktura treści. Daje to czytelnikowi obszerny wgląd w detale dające świadectwo zmieniającym się w czasie modom i gustom księgarskim. Trzeci rozdział jest niezwykle cenny dla badaczy niebędących specjalistami w zakresie bibliologii, gdyż uwarściwia na kwestie, które często pomija się podczas analizy źródeł pod kątem historycznym czy literaturoznawczym.

Ostatnia część publikacji została poświęcona roli, jaką pełniła książka szkolna w procesie alfabetyzacji. Autorka zwraca uwagę na stosowane metody nauczania czytania, pisania oraz liczenia. Ważnym aspektem jest to, jak metody te były z czasem, w toku dyskusji między pedagogami, udoskonalane i dopracowywane. Grażyna Piechota omawia także księgozbiory zarówno instytucji, jak i osób prywatnych. Analiza zbiorów prywatnych jest szczególnie fascynująca, gdyż pozwala śledzić obieg książek oraz fakt, że w przeciwieństwie do czasów nam współczesnych, podręczniki szkolne często stanowiły ważny element księgozbiorów dorosłych już ludzi.

We wstępie autorka stawia szereg pytań badawczych. Jakie czynniki wpływały na rozwój sieci szkolnej i jaki miał on związek ze zwalczaniem analfabetyzmu? Jak zmieniała się sieć szkolnictwa i model edukacji w dawnej Polsce? Jaką rolę w szkolnictwie odgrywali nauczyciele? W jakim stopniu książka szkolna była elementem walki z analfabetyzmem? Jakie były drogi docierania książki szkolnej do czytelnika oraz jak kształtowała się jej architektura?

Podstawowym źródłem monografii były, rzecz jasna, podręczniki szkolne wydawane w nowożytnej Polsce (ponad 250 tytułów). Autorka jednak znacząco rozbudowała podstawę źródłową o inne pozycje. Przez większość epoki nowożytnej szkolnictwo leżało w gestii Kościoła i znajduje to odbicie w recenzowanej monografii, gdyż autorka wzięła pod uwagę takie źródła, jak akta synodów (zarówno katolickich, jak i protestanckich), które regulowały kwestie organizacyjne i programowe szkół¹. Znaczący wpływ na szkolnictwo polskie

¹ Mowa przede wszystkim o dziesięciotomowej pracy J. Sawickiego, *Concilia Poloniae* oraz *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 1–3, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1966–1983; *Statuty synodalne bpa Jana Konarskiego z r. 1509*, oprac. J. Sawicki, Kraków 1945; *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich: wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*, red. I. Subera, J. Wężyk, Warszawa 1981.

w nowożytności miały też postaci wielkich reformatorów z Janem Amosem Komeńskim i Stanisławem Konarskim na czele. Tworzyli oni dzieła zarówno przeznaczone do bieżącego użytku szkolnego, jak i prace o charakterze teoretycznym. Ich dorobek (a także innych myślicieli) również został uwzględniony w monografii². Wreszcie reformy wprowadzane przez Komisję Edukacji Narodowej miały fundamentalny wpływ na szkolnictwo polskie pod koniec epoki nowożytnej³. Z racji omawianego tematu Autorka koncentruje się na źródłach obrazujących działalność Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych oraz dokumentujących żywe dyskusje nad kształtem tworzonego systemu szkolnego⁴. Innymi ważnymi materiałami są testamenty⁵ oraz inwentarze bibliotek, pozwalające śledzić obrót książką, źródła dotyczące dziejów Akademii Krakowskiej⁶ oraz przywileje drukarskie⁷.

Monografia jest dziełem przede wszystkim bibliologicznym i Autorka korzysta z rozmaitych metod oferowanych przez tę dyscyplinę. Zostały więc zastosowane metody badające architekturę książki, pozwalające poznać strukturę, funkcjonalność i efektywność podręczników. Do identyfikacji poszczególnych tytułów Grażyna Piechota wykorzystała metodę bibliograficzną, polegającą na wykorzystaniu licznych bibliografii i katalogów. Autorka użyła także innych metod takich jak: analiza typograficzna (w celu prześledzenia przeobrażeń edytorskich), metoda proveniencyjna (pozwalająca uchwycić krąg odbiorców książek szkolnych) oraz metody oprowoznawcze. Autorka sama stwierdza, że najważniejszą z zastosowanych metod była metoda funkcjonalna, która kładzie nacisk na rolę książki w społeczeństwie. Interdyscyplinarna specyfika badań wymagała również zastosowania metod innych dyscyplin naukowych jak hi-

² J.A. Komeński, *Pisma wybrane*, tłum. K. Remerowa, wstęp B. Suchodolski, Wrocław 1964; idem, *Wielka Dydaktyka*, wstępem i komentarzem opatrzył B. Suchodolski, Wrocław 1956; S. Konarski, *De viro honesto et bono cive ab ineunte aetate formando*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. 2, oprac. J. Nowak-Dłużewski, Warszawa 1955, s. 105–158; idem, *Pisma pedagogiczne*, oprac. Ł. Kurdybacha, Wrocław–Kraków 1959.

³ *Instrukcje dla wizytatorów generalnych szkół Komisji Edukacji Narodowej 1774–1794*, oprac. K. Bartnicka, I. Szybiak, Wrocław 1976; *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1786–1794*, oprac. T. Mizia, Wrocław 1969.

⁴ *Protokoły posiedzeń Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych 1775–1792*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1908.

⁵ *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog*, oprac. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, K. Warda, Warszawa 2010; *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997.

⁶ *Raporty Szkoły Głównej Koronnej o generalnych wizytach szkół Komisji Edukacji Narodowej 1787–1793*, wybrała i wstępem opatrzyła K. Mrozowska, red. K. Bartnicka, Archiwum Dziejów Oświaty, t. 10, Wrocław 1981.

⁷ *Privilegia typographica Polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793*, red. M. Juda, Lublin 2010.

storia, kulturoznawstwo, literaturoznawstwo, socjologia, pedagogika, psychologia czy historia sztuki. Warto także zwrócić uwagę na metodę filologiczną, pozwalającą uchwycić przeobrażenia książek szkolnych w czasie oraz metodę porównawczą, umożliwiającą przedstawienie omawianego zagadnienia w szerokim kontekście.

Wybór zestawu metod należy uznać za trafny. Pozwalają one bowiem szczegółowo omówić szereg niezwykle istotnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem książki szkolnej od aspektów *stricte* technicznych po umieszczenie jej w kontekście społecznym. Trzeba wysoko ocenić ten element pracy, gdyż tak ambitne interdyscyplinarnie podejście wymagało od Autorki niezwykle wysiłku. W zamian za to czytelnik otrzymał kompletne dzieło, ukazujące różne perspektywy na rolę i znaczenie książki szkolnej w nowożytnej Polsce.

Bibliografia pracy jest niezwykle obszerna i imponująca. Poza materiałami źródłowymi, o których była mowa wyżej, zawiera przeszło tysiąc pozycji, uwzględniając bibliografie, katalogi⁸, słowniki, encyklopedie oraz, przede wszystkim, opracowania. Autorka wzięła pod uwagę nie tylko najnowsze publikacje⁹, ale też starsze prace wydane jeszcze przed II, a niekiedy I wojną światową¹⁰, co świadczy o szerokości przeprowadzonej kwerendy oraz dużej znajomości zagadnienia, gdyż w związku z ogromnymi stratami w zasobie archiwalnym i bibliotecznym spowodowanym II wojną światową przedwojenne publikacje nabierają szczególnego znaczenia.

Rozmiary bibliografii zdają się sugerować, że podejmowana tematyka była już wielokrotnie i skrupulatnie analizowana. Zagadnienie to, mogące być potencjalnym zarzutem, domaga się kilku słów komentarza. Rzeczywiście zagadnienia takie jak dzieje edukacji, rozwój piśmiennictwa i drukarstwa czy obieg informacji w nowożytnym społeczeństwie doczekały się wielu publikacji. Zadaniem i celem Autorki, poza przeprowadzeniem badań podstawowych, było zebranie informacji rozproszonych w setkach opracowań i syntetyczna ich prezentacja w omówieniu problematyki książki szkolnej w komunikacji społecznej. Ponadto praca ma charakter niemal pionierski w temacie architektury książki szkolnej w nowożytnej Polsce.

⁸ Przede wszystkim mowa o: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3 *Stulecia XV–XVIII*, t. 12–34, Kraków 1891–1951. Autorka uwzględniła także kilkanaście innych bibliografii i katalogów.

⁹ M. Góralska, *Piśmiennosc i rewolucja cyfrowa*, Wrocław 2012; M. Jabłonowski, T. Mielczarek, *Komunikowanie społeczne i media – federacja, a nie inkorporacja*, „*Studia Medioznawcze*” 2018, nr 4, s. 13–27.

¹⁰ A. Błotnicki, *Dzieje Szkoły Rycerskiej w dawnej Polsce*, Lwów 1928; M. i S. Cercha, F. Kopera, *Pomniki Krakowa*, t. 2, Kraków 1904; P. Dąbkowski, *Nauka prawa w szkołach wydziałowych i podwydziałowych Komisji Edukacyjnej (1773–1794)*, Lwów 1915.

Można zwrócić w tym miejscu uwagę na stosunkowo niewielką liczbę publikacji zagranicznych, wziętych pod uwagę przez Autorkę¹¹. Zdając sobie sprawę, że temat pracy jest mocno ograniczony geograficznie, a jej rozmiar potężny, sądzę, że jest to niewykorzystana szansa dodania nieco europejskiej perspektywy i dodatkowego kontekstu. Być może przy większej kondensacji materiału (zwłaszcza w dwóch pierwszych rozdziałach) można by pokusić się o umiędzynarodowienie perspektywy bez znaczącego wzrostu objętości publikacji.

Mimo dużej wartości recenzowanej pracy Autorka nie ustrzegła się pewnych nieścisłości, na które pozwalam sobie zwrócić uwagę. Nie jest moim celem drobiazgowo wyliczanie drobnych pomyłek, które mogą się przydarzyć, zwłaszcza w tak obszernej pracy, są jednak pewne kwestie, które wymagają komentarza. Jest to zarzut nie tyle do Autorki, co przede wszystkim do redaktorów monografii, gdyż większość potknięć, na które zwróciłem uwagę, powinna być wychwycona na etapie redakcji i skorygowana. Na s. 135 pada stwierdzenie: „Szybki rozwój kalwinizmu na terenie województwa małopolskiego sprawił, iż stało się ono od lat siedemdziesiątych XVI stulecia obszarem, z którego promieniowały na inne dzielnice rozwiązania w zakresie oświaty”. Z województwem małopolskim mamy do czynienia dopiero od 1999 r. i reformy administracyjnej przeprowadzonej przez rząd Jerzego Buzka. We wszystkich wcześniejszych okresach (łącznie ze staropolskim) istniało województwo krakowskie. Możliwe, że autorka miała na myśli Małopolskę rozumianą jako prowincję Rzeczypospolitej (łącznie z Rusią Czerwoną, a od 1569 r. z ziemiami inkorporowanymi przez Zygmunta Augusta).

Inną słabą stroną monografii są niezrozumiałe błędy i nieścisłości dotyczące się autorów starożytnych i ich dzieł. Na s. 245 pada zdanie: „Również dla klasy VII – *humanitas* – konstytucja zakonu zalecała dzieła Owidiusza: *Pro lege manilia*, *Pro archia Poeta*, *Laelius de amicitia*, *Cato maior* i *De officiis*”. Rzecz w tym, że nie są to dzieła Owidiusza, ale Cyserona. Zresztą na poprzedniej stronie Autorka podaje niektóre spośród tych pozycji z polskim tytułem (*W obronie poety Archiasza*), poprawnie przypisując ich autorstwo Cyseronowi. Inną kwestią w tym zdaniu są niezrozumiałe błędy ortograficzne, które obciążają przede wszystkim redaktorów monografii. W łacinie (podobnie jak w języku polskim) rzeczowniki własne piszemy wielką literą, a pospolite małą. Zatem tytuł mowy *W obronie poety Archiasza* powinien być zapisany *Pro Archia poeta*, gdyż *Archia* to imię poety, w obronie którego przemawiał Cyseron, zaś *poeta* to (tak jak w polszczyźnie) rzeczownik pospolity. Kolejny błąd wkradł się w tytule pierw-

¹¹ Mają one głównie charakter ogólny np. L.M.J. Delaissé, *Toward a History of the Medieval Book*, „Divinitas” 1967, t. 11, s. 425–435; H. Eckelmann, *Zur Entwicklung der Buchdruckschrift. Der Einfluss des Kupferstichts auf die Formgestaltung*, Frankfurt am Main 1950; N. Grey, *A History of Lettering. Creative Experiment and Letter Identity*, Oxford 1986.

szego z wymienianych dzieł. Powinien być on zapisany: *Pro lege Manilia*, gdyż słowo *Manilia* pochodzi od trybuna ludowego Gajusza Maniliusza (łac. Gaius Manilius) a w łacinie przymiotniki pochodzące od nazw własnych zapisuje się wielką literą.

W książce znajduje się ponadto więcej pomyłek, jednak mniejszego kalibru. Na s. 28 opisując ramy geograficzne swego dzieła, Autorka pisze: „Granice terytorialne wyznacza obszar Korony, obejmującej także Ukrainę, na której do momentu inkorporacji do Polski 8 marca 1596 roku obowiązywał ustrój ziem koronnych”. Błąd dotyczy nie tylko daty rocznej, ale także daty dziennej, gdyż powiększenie terytorium Korony przebiegało etapami: 5 marca 1569 r. Zygmunt August przyłączył Podlasie, 27 maja województwa: wołyńskie i bractawskie a 6 czerwca województwo kijowskie¹². Pomyłka w dacie pojawiła się także na s. 192: „Gdy zaczęło przybywać zwolenników reformacji, synod piotrkowski z roku 1512 postanowił, aby w szkołach trywialnych nie czytano książek Marcina Lutera”¹³.

Powracając do literatury antycznej, na s. 248 pada: „W szkołach pijarskich, podobnie jak parafialnych, do nauki retoryki wykorzystywano traktaty moralne rzymskiego tragika Seneki”. W zdaniu tym nie ma błędu w ścisłym sensie (Seneka Młodszy w istocie pisał tragedie), jednak jest on znany przede wszystkim z rozpraw i dialogów filozoficznych, więc nazywanie go tragikiem jest osobliwe. Pewna nieścisłość przydarzyła się także w zdaniu na s. 249: „Do najważniejszych lektur w szkołach jezuickich oraz różnowierczych w Elblągu i Pińczowie należała *Oracja* Izokratesa”. Zdanie to sugeruje, że istniało jakieś spójne dzieło greckiego mówcy pod tym tytułem, podczas gdy Izokrates znany jest z poszczególnych mów, które były często wydawane jako zbiór, co jednak nie zostało wspomniane w tekście i przez to zdanie może być mylące.

Niektóre stwierdzenia czy decyzje Autorki budzą ponadto moje wątpliwości. Nie są to błędy merytoryczne w ścisłym sensie, jednak uważam, że domagałyby się szerszego uzasadnienia. Zwracam tu uwagę na jedną kwestię, a mianowicie ograniczenie geograficzne podejmowanej tematyki. Autorka świadomie ogranicza swoje zainteresowania wyłącznie do terenów Korony (z wyłączeniem Prus Królewskich). Zresztą w niektórych miejscach jest to ograniczenie niekonsekwentne, gdyż spora część drugiego rozdziału jest poświęcona drukarzom gdańskim, toruńskim i elbląskim. Co zadecydowało o takim wyborze? Czy specyfika Wielkiego Księstwa Litewskiego i Prus była aż tak odmienna, że włączenie tej problematyki nadmiernie zwiększyłoby objętość dzieła? Czy zadecydowały trudności w dotarciu do materiału źródłowego, uniemożliwiające rzetelną

¹² Zob. M. Markiewicz, *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2002, s. 376.

¹³ Autorce zapewne chodziło o synod z 1542 r., o którym pisała wcześniej.

analizę (zwłaszcza w kontekście Wielkiego Księstwa)? Niestety, Grażyna Piechota pozostawia te kwestie bez odpowiedzi¹⁴. Jestem sobie w stanie wyobrazić dobre powody takiej decyzji, jednak uważam, że domaga się ona przynajmniej kilku zdań uzasadnienia.

Zważywszy wyżej wymienione kwestie uważam, że dzieło Grażyny Piechoty jest jak najbardziej godne uwagi i polecenia zarówno specjalistom z zakresu bibliologii, jak też wszystkim badaczom pokrewnych tematów. Stanowi ono niezwykle obszerne, kompleksowe i interdyscyplinarne ujęcie problematyki społecznej funkcji książki szkolnej w nowożytnej Polsce. Potknięcia i wątpliwości, na które zwróciłem uwagę, żadną miarą nie przesłaniają walorów monografii, choć nie ukrywam, że ewentualne drugie wydanie domagałoby się bardziej skrupulatnej redakcji.

Adam Latos

Doktorant Instytutu Historii Nauki PAN
Szkola Doktorska Anthropos
ORCID 0009-0003-1024-0286

¹⁴ Autorka stwierdza jedynie, że organizacja szkolnictwa i obieg piśmiennictwa był nieco inny na tych terenach, co jest, moim zdaniem, wyjaśnieniem nieprzekonującym. Znacznie bardziej trafna jest argumentacja za pominięciem w rozważaniach szkolnictwa żydowskiego i prawosławnego ze względu na utrudniony dostęp do podstawy źródłowej, jak i odmiennosc kulturową.